



KS. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Przekonujemy się ostatnio, że wolność bez prawdy, nie tylko „choćby-tej-bolesnej” ale szczególnie bez niej, zamienia się w parodię godności ludzkiej i obrazę Ewangelii. Znowu teza Pana Jezusa „poznacie prawdę i prawda was wyzwoli” (J 8,32) nie pozostawia cienia wątpliwości, że nasza wielkość objawia się w odpowiedzialności. Dzieje się tak nie tylko w życiu osobistym, narodowym czy kościelnym, ale także w dialogu ekumenicznym, o czym rozmawiamy z ks. Lipniakiem na s. IV. ■

ZA TYDZIEŃ

- PIENIĄDZE KSIĘDZA – część druga
- MAŁA ROCZNICA PRZEGLĄDU ZESPOŁÓW KOŁĘDNICZYCH w Świdnicy
- FESTIWAL W BÓLKOWIE – po raz trzeci
- ZAADOPTOWAĆ DZIADKA I BABCIE – możliwe w Wałbrzychu

Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Zespołów Wokalnych i Tanecznych

Fiesta znaczy święto

Dzieci zza wschodniej granicy były pod wrażeniem biskupiego miasta.

Po raz pierwszy w Świdnicy odbył się Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Zespołów Wokalnych i Tanecznych „Zimowa fiesta 2007”. Do miasta zjechały się zespoły o egzotycznych nazwach: „Alesia Sollowjowa”, „Zarianica”, „Odincowo”, „Nikitina Elizaveta”, „Sudaruszki”, „Dilizans”, „Nika”, „Wdochnowienie”, „Tworcze-skaya Masterskaya”, „Żajwir”, „Iskorki”. Grupy reprezentowały Rosję, Ukrainę, Kazachstan. Z rodzimych formacji wystąpili uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Świdnicy, „Serduzka” z Fundacji Serce – Europejskie Centrum Przyjaźni Dziecięcej oraz Zespół Tańca Narodowego i Estradowego „Kraż”.

Dzieci prezentowały różne rodzaje tańca i muzyki. – Byłam na każdym koncercie i przesłuchiwałam konkursowym – opowiada Bogumiła Bednarska z Bielawy. – Wychowałam się na Kresach i chętnie wsłuchiwałam się



KS. ROMAN TOMASZCZUK

w znajomo brzmiącym języku. Poza tym ostatnio kultura naszych wschodnich sąsiadów jest traktowana po macoszemu. Dlatego z wdzięcznością przyjęłam informacje, że wystąpią nie unijne, ale wschodnie zespoły.

Natomiast mała Tatiana z Rosji powiedziała: – Jestem po raz

Podczas festiwalowej gali dzieci podziwiali swych starszych kolegów ze świdnickiego zespołu „Jubilat”

pierwszy w Polsce, bardzo podoba mi się wasze miasto. Nie jest ono tak duże jak moje, ale za to ładniejsze. I jest u was tak ciepło, i macie taki wielki kościół.

Wydarzeniu, które

działo się w Teatrze Miejskim od 4 do 7 stycznia, patronował prezydent miasta, Wojciech Murdzek. **DYR**

RADOSNE DUSZKI KONCERTOWAŁY DLA SWOICH



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Po raz trzeci uroczystość Objawienia Pańskiego w parafii pw. Ducha Świętego w Świdnicy została podkreślona koncertem kolęd, pastorałek i piosenek bożonarodzeniowych w wykonaniu parafialnej scholi Radosne Duszki. Schola założona przez ks. R. Begierskiego pięć lat temu jest prowadzona przez organistkę J. Kamińską i katechetę S. Kazimierowskiego. Prawie trzydzieści dziewcząt tworzących zespół ma w swoim repertuarze wiele utworów religijnych. W świąteczny wieczór katecheta wyznał słuchaczom: – Bardzo czekaliśmy na to spotkanie. Tak jak poprzednio, tak i

Dzieci i młodzież tworzące scholę bardzo żywiłowo reagują na muzykę

teraz nasza radość jest ogromna, gdyż jesteścieśmy razem – i dodał: – To wieczór dedykowany przede wszystkim Panu Jezusowi, ale również całej naszej parafii. ■

Opłatek z Anną



DOROTA BARELA

Anna Jenke (1921–1976) jest nazywana współczesnym świeckim apostołem

W SOBOTĘ 6 STYCZNIA nasz biskup po raz pierwszy wziął udział w spotkaniu opłatkowym Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke w Świdnicy. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w kościele św. Józefa. Później dzieci i młodzież

z Mrowin zaprezentowały jasełka w salce konferencyjnej. Sługa Boża Anna Jenke, która patronuje Towarzystwu, była nauczycielką w Jarosławiu, odznaczającą się głęboką wiarą i otaczającą szczególną troską młodzież oraz samotnych i chorych.

Jasełkowa premiera

LUTOMIA DOLNA. Sporym zainteresowaniem cieszyły się jasełka pod gołym niebem, na parking, zorganizowane przez studentkę zootechniki Elżbietę Jędrzejczak. W inscenizacji wzięły udział dzieci ze szkoły podstawowej (najmłodsze, grające aniołka, miało 6 lat), studenci, chór z Walimia, schola z Mrowin, dwie skrzypaczki i... osiołek Kajtek, wypożyczony z Krzyżowic koło Wrocławia. – To

jasełka z żywymi zwierzętami i dzieckiem odbywające się w Krzyżowicach nas zainspirowały – wyjaśnia Ewa Jędrzejczak, grająca Maryję. – Wdzięczni jesteśmy wszystkim, którzy pomagali w organizowaniu przedstawienia: występującym oraz członkom rady sołeckiej, którzy specjalnie na tę okazję zbudowali szopkę. Organizatorzy planują podobne przedstawienie za rok.

Pomyślności w Nowym Roku!



DOROTA BARELA

ŚWIDNICA. Bp Ignacy Dec 3 stycznia wziął udział w spotkaniu noworocznym, zorganizowanym przez Powiat Świdnicki, na którym co roku spotykają się samorządowcy, kierownicy i dyrektorzy jednostek organizacyjnych powiatu, księża, przedsiębiorcy, przedstawiciele służb mundurowych i wszyscy znaczący ludzie z regionu. W tym roku podczas spotkania wysłuchano koncertu kolęd w wykonaniu chóru z III LO w Świdnicy.

Biskup złożył życzenia wielu łask Bożych na Nowy Rok

Jest już w niebie

WAŁBRZYCH. Za zamordowaną niedawno 7-letnią Grażynkę, jej rodzinę oraz zabójcę modlono się 3 stycznia podczas Mszy św. w kościele św. Barbary w Wałbrzychu. W Eucharystii wzięli udział prawie wszyscy uczniowie SP im. Gwarków Dolnośląskich, do której uczęszczała dziewczynka. – Herod polecił mordować małych chłopców, ponieważ odczuwał rządę władzy. Dziś morduje się dziewczynki z powodu innych rządów – mówił podczas homilii ks. Ludwik Hawrylewicz, proboszcz. Kapłan podkreślał, że

modlą się nie tyle za Grażynkę, co z nią – ponieważ jako męczennica XXI w. oraz tej kultury, która niszczy to, co szlachetne i dobre, zapewne jest już w niebie. Uczulali też dzieci na to, by nie ufały bezgranicznie innym, ale zachowały zdrowy rozsądek, a jeżeli zauważą, że innemu dziecku dzieje się krzywda, zgłaszały to jak najszybciej dorosłym. Do problemu powrócimy na naszych łamach 28 stycznia, starając się m.in. odpowiedzieć na pytanie, czy i jak możemy uchronić dziecko przed skrzywdzeniem przez innych.

Książd psycholog

PORADNIA PSYCHOLOGICZNA działa przy parafii NMP Królowej Polski i przy kurii biskupiej w Świdnicy. Prowadzi ją ks. J. Michalewski, doktor nauk humanistycznych z zakresu psychologii. Poradnia jest czynna w każdą

środę od 9.00 do 12.00 w kurii, pokój 029, oraz od 15.30 w świdnickiej parafii (ul. Prądyńskiego 2). Osoby zainteresowane rozmową z księdzem psychologiem proszone są o uprzedni kontakt telefoniczny 0661 104 707.

Polsko-Czeska Wystawa Szopek

ÓLDRZYCHOWICE. W ramach prowadzonej współpracy pomiędzy czeskim Mikroregionem Rychnovsko a Ośrodkiem Kultury Gminy Kłodzko 7 stycznia w Polsko-Czeskiej Galerii Porozumienia w Óldrzychowicach Kłodzkich otwarta została wystawa szopek bożonarodzeniowych.

Zaprezentowano szopki wykonane przez różne nacje krajów europejskich i afrykańskich, a także wykonane przez lokalnych twórców polskich. Organizatorzy zaplanowali konkurs na najciekawsze szopki. Uczestnikom wernisazu koncertował zespół Carmina pod batutą Karola Stregla.

Święto Patronki

WAŁBRZYCH. – W czasach stalinowskich jako uczennice znalazłyśmy tu schronienie – podkreśla Elżbieta Stańkowska, absolwentka obecnego Gimnazjum i Liceum Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu. – Później, w stanie wojennym, umieściliśmy tu córki, w obawie o ich los. Teraz towarzyszy nam myśl, że w każdej sytuacji schronienie znajdą tu nasze wnuczki. 5 stycznia uroczystą Mszą św., koncelebrowaną przez bpa Ignacego Deca, programem artystycznym oraz wystawą uczczono w tej szko-

le 10-lecie beatyfikacji bł. Matki Marceliny Darowskiej, założycielki niepokalanek. Podczas spotkania nasz biskup podkreślał znaczenie wychowania mądrych kobiet, które z kolei wychowują nowe pokolenia, będące twórczym potencjałem dla kraju.

Uczennice podczas programu artystycznego o życiu siostry Marceliny



DOROTA BARELA

Słowo naszego biskupa

BÓG NA ZIEMI



Na ziemi zjawił się Bóg w ludzkiej postaci, w osobie bezbronnego małego Dzieciątka.

Zaskoczył wszystkich swoim ubogim narodzeniem. Nie tak wyobrażano sobie przybycie, pojawienie się na ziemi Mesjasza. Jezus pojawił się na ziemi wśród pasterzy. Oni zostali jako pierwsi wezwani na powitanie Boga Wcielonego. Jak to dobrze, że Jezus na początku swego ziemskiego życia spoglądał na pasterzy, na ludzi prostych i ubogich, a nie na wielkich ówczesnego świata. Potem ludzi zdobywał dla siebie nie pieniędzmi, nie obietnicą stanowisk, nie obietnicą bogactwa doczesnego, ale przyszłym miejscem przy sobie w niebie. Jezus narodził się, aby nas zjednoczyć w jedną rodzinę dzieci Bożych. Wezwał do budowy lepszego świata i pouczał, że budujemy lepszy świat, poczynając od otwarcia swego serca dla Boga i dla drugiego człowieka, przez oddawanie się na służbę drugim. Przez zamieszkanie Jezusa na ziemi nasz świat stał się światem pełniejszym w miłość. Cieszymy się dziś na nowo Chrystusem. Dziękujmy Bogu za dar Syna Bożego. Poczujmy się na nowo lepiej z Nim. Patrzmy na Niego jako na naszą światłość, która nas oświeca prawdą i ogrzewa miłością. Ucieszymy się na nowo Bożym narodzeniem i prosimy, by Jego dary narodzenia stały się naszym udziałem. W duchu naszych praojców wołajmy przez cały okres Bożego Narodzenia: „Podnieść rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą. W dobrych radach, w dobrym byciu wspieraj jej siłę swą siłą. Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami”.

BP IGNACY DEC

Świdnica, Pasterka 2006 r.

Europejskie Spotkanie Młodych w Zagrzebiu

Gościnni jak... Chorwaci

O siódmej rano drugiego stycznia powróciła do Wałbrzyska grupa młodzieży pielgrzymująca do Zagrzebia.

Zmęczeni, ale szczęśliwi, bo spotkanie organizowane przez braci z Taizé w stolicy Chorwacji było bardzo udane. Co to znaczy? – Organizatorzy świetnie poradzi sobie z przyjęciem czterdziestu tysięcy młodych Europejczyków, którzy przyjechali, by razem świętować radość wiary – dzieli się wrażeniami s. Gabriela, elżbietanka, odpowiedzialna za wałbrzyską grupę. – W przeżyciu duchowym pomagała ludzka gościnność. Wszyscy mieszkaliśmy u rodzin i byliśmy otoczeni wielką, słowiańską serdecznością.

Siostra Gabriela jest zdania, że spontaniczność Słowian jest niepowtarzalna. Elżbietanka wie, co mówi, bo była na kilkunastu spotkaniach młodych w różnych miejscach Europy. – Nawet wtedy, gdy ktoś mieszkał u biedniejszej rodziny, to i tak by-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

ło to piękne doświadczenie rodzinnego ciepła. Myślę, że w Europie Zachodniej jest inaczej – ocenia. – Tam biedniejsi nie przyjęliby gości.

Młodzi powracający z Zagrzebia cieszą się, że tematy rozważań i pracy w grupach pomagały im odkrywać, że w prost-

Brat Alois, przezwany z Taizé, ogłosił, że kolejne Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w Genewie

cie i ubóstwie najłatwiej można spotkać Boga i człowieka.

Wielu deklaruje, że w tym roku na pewno wyruszy do Genewy, na kolejne Europejskie Spotkanie Młodych. A brat Marek, Polak ze wspólnoty, dał do zrozumienia,

że niedługo spotkanie znowu odbędzie się w Polsce. **XRT**

Ukazał się kolejny tom „Siejby słowa”

Nowa książka biskupa

W dziewiątym tomie serii homiletycznej naszego biskupa spotykamy się ze świadkami Chrystusa.

Od 1996 roku najpierw ks. rektor, a teraz biskup świdnicki Ignacy Dec publikuje zbiory swoich homilii poświęconych różnym tematom wiary.

Ostatnio ukazał się dziewiąty tom w ramach tej serii, noszący tytuł „Świadkowie Chrystusa”^{***}. Książka zawiera homilie i rozważania poświęcone świętym Pańskim. – Zostały one wygłoszone przez autora w konkretnym miejscu i czasie, co jest odnotowane na końcu każdej homilii – zwraca uwagę ks. Adam Bałabuch, wikariusz generalny naszej diecezji. – Mają

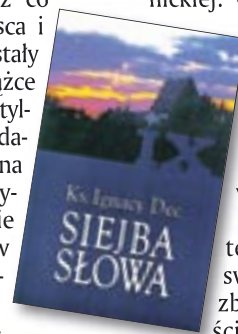
one zatem także charakter dokumentacyjny, przez co oddają klimat miejsca i czasu, w którym zostały wygłoszone. W książce zostali umieszczeni tylko ci święci z kalendarza liturgicznego, na których temat przyszło głosić homilie księdzu biskupowi w ramach jego kaznodziejskiej posługi.

Były one wygłoszone przede wszystkim – jak podaje sam autor – podczas odpustów i innych uroczystości, na które był zapraszany przez księży.

Dziewiąty tom „Siejby słowa” ks. bp Ignacy Dec zadeklował duchowieństwu i wier-

nym świeckim diecezji świdnickiej. Wyraża w ten sposób przekonanie, że przykład świętych pomoże diecezjanom kroczyć razem do świętości na różnych drogach życiowego powołania.

– Warto sięgnąć po tę pozycję, by także w swoim życiu osobistym zbliżyć się do świętości, wpatrując się we wzór tych, którym się to udało – przekonuje ks. Bałabuch. **REZ**



^{***}Tom dziewiąty oraz piąty (zawierający homilie na obecny cykl liturgiczny) można nabyć w kasie kurii świdnickiej

Już od zarania dziejów doświadczeniem Kościoła były podziały, schizmy i herezje.

Z ks. Jarosławem

Lipniakiem*

rozmawia Sławomir Wiśniewski.

Nowy Testament opowiada o sporach w Kościele pierwotnym między hellenistami a judaistami, a późniejsze pisma przedstawiają ze szczegółami podziały spowodowane przez heretyków, takich jak gnostycy, nestorianie czy arianie.

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI: Można stwierdzić, że chrześcijanie od samego początku mieli problemy z jednością...

Ks. JAROSŁAW LIPNIAK: – Tak, jednak najbardziej bolesne podziały miały miejsce w drugim tysiącleciu: w XI w. dokonał się rozłam, w wyniku którego powstał Kościół prawosławny, a w XVI w. w wyniku reformacji powstało wiele wspólnot protestanckich. W obu wypadkach miliony chrześcijan zerwały łączność z Kościołem rzymskim. Przez wiele wieków niewiele czyniono dla ponownego zjednoczenia, nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony. Dopiero w XX w. zaczął się rozwijać ruch ekumeniczny.

Teologowie zajmujący się dialogiem ekumenicznym często narzekają, że prowadzone rozmowy właściwie nic nie zmieniały w kwestii ich rozdzielenia.

– Komisje spotykają się nieustannie, dyskutują, publikują dokumenty, ale Kościoły nie podejmują rezultatów tej pracy. Opracowanym tekstom grozi niebezpieczeństwo, że zostaną włączone do ekumenicznego działu teologicznych bibliotek. Pozostaje problem – jak sprawić, żeby wyniki dialogów ekumenicznych przeniknęły do życia Kościoła? Nie ma bowiem większego sensu prowadzenie dialogu, skoro nie będzie się on przyczyniał do pogłębienia wspólnoty. Wiele trudnych dotychczas kwestii udało się już rozwiązać. Trwający od kilkudziesięciu już lat dialog ekumeniczny z protestantami, a od ponad 20 lat z wyznawcami prawosławia, przybliżył nas do siebie.

Lecz nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tego zbliżenia nie widać w życiu codziennym.

– Problemy teologiczne różniące Kościoły nie dotyczą zasadniczych kwestii wiary wyrażonej w Piśmie Świętym oraz w nauce pierwszych soborów powszechnych. Dłate-

go mury podziału możliwe są do przecięcia. To, co nas jednoczy, jest bowiem znacznie trwalsze od tego, co dzieli. Jedno czy przede wszystkim Bóg Jezusa Chrystusa. Wszyscy też przyjmujemy zgodnie Pismo Święte oraz tradycję teologiczną i duchową Kościoła pierwszych wieków.

Jakie punkty nadal są sporne w dialogu ekumenicznym?

– Wielki teolog katolicki Karl Rahner mówił, że na płaszczyźnie refleksji teologicznej, jak również w obszarze podstawowych kościelnych wyznań wiary, nie ma właściwie kwestii dzielących chrześcijan. Problemy pojawiają się natomiast w tematach bardziej szczegółowych. Wszyscy chrześcijanie odnoszą się z szacunkiem do tekstu Pisma Świętego, nie wszyscy jednak równie pozytywnie odnoszą się do Tradycji i jej wartości w życiu wiary.

Grupę tematów „otwartych” w dialogu ekumenicznym stanowią sakramenty. Chodzi np. o podobieństwa i różnice w rozumieniu chrztu.

– Chociaż wiele zostało już uczynione w tym kierunku i większość Kościołów uznaje za ważny chrzest niemowląt, to jednak nie wszystko wyjaśniono do końca. Baptyści, a także inne tzw. wolne Kościoły nadal praktykują wyłącznie chrzest dorosłych. Z kolei prawosławie uważa za nieważny chrzest udzielony przez niewierzącego itd. Zagadnieniem spornym jest także liczba sakramentów. W przeszłości sięgała nawet 112. Obecnie katolicy i prawosławni mają ich siedem, a protestanci przyjmują jedynie dwa. W trakcie rozmów o sakramentach zauważa się, że istotną sprawą jest samo podanie definicji sakramentu, gdyż wiele nieporozumień wynika zasadniczo z różnych określeń tej samej rzeczywistości.

Nadal otwartym zagadnieniem pozostaje sakrament Eucharystii.

– Chodzi tu zasadniczo o odpowiedź na pytanie, czy po przeistoczeniu Chrystus jest obecny w chlebie i winie rzeczywistości, czy tylko symbolicznie? Czy Msza święta jest rzeczywistym uobecnieniem ofiary krzyżowej Jezusa Chrystusa, czy tylko jej wspomnieniem? Otwartą sprawą pozostaje kwestia „gościnności eucharystycznej”, czyli możliwości pełnego celebrowania przez kapłanów, uczestniczenia i przystępowania do komunii wiernych jednego Kościoła w Eucharystii sprawowanej przez inny Kościół, co stanowi cel dialogu ekumenicznego.

Uzgodnień wymaga kwestia urzędu w Kościele. Pozostaje ona

Ciągły n



Wspólne spotkania przedstawicieli różnych wyznań są już rzeczą powszechną. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że istnieje jakaś niewidzialna bariera, skutecznie utrudniająca „wychylenie” się poza symboliczne gesty

trudnym do rozwiązania problemem, zwłaszcza pod względem teologicznym, bowiem w praktyce można zauważyć pewne zbliżenia. Z tematem urzędu związana jest ściśle kwestia sukcesji i apostołowości w Kościele. Rozwiązania wymaga zagadnienie prymatu Biskupa Rzymu.

Modlimy się o jedną owczarnię pod jednym pasterzem – kto ma być tym pasterzem?

– Pytanie jest trudne. Chrześcijanie zgadzają się, że ich najważniej-

umieniczny

Niedosyt



SŁAWOMIR WISNIEWSKI

szym i duchowym pasterzem jest Jezus. Jednak w odniesieniu do widzialnego, ziemskiego pasterza – papieża – zdania są podzielone. Wszyscy zgadzają się, że Kościół, jako wspólnota duchowa i widzialna, złożona z konkretnych osób, musi posiadać strukturę społeczną, która potrzebuje przywództwa.

Większość Kościołów uczestniczących w dialogu pozytywnie odnosi się do osoby Biskupa Rzymu, jako potencjalnego pasterza pojednanego Kościoła, brak jednak zgody co do zakresu jego uprawnień. Kościoły prawosławne chcą wskazać, że papież zajmuje wprawdzie miejsce pierwsze, lecz nie jest to pierwszeństwo o charakterze jurydyk-

cyjnym, ale honorowym: jest pierwszy spośród równych mu patriarchów. W podobnym duchu wypowiadają się wspólnoty protestanckie.

Kwestia jednego widzialnego zwierzchnika Kościoła jest więc nad wyraz trudna. Sam Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* pisał: „Modlę się gorąco do Ducha Świętego, by obdarzył nas swoim światłem i oświecił wszystkich pasterzy i teologów naszych Kościołów, abyśmy wspólnie poszukiwali takich form sprawowania owego urzędu, w których możliwe będzie realizowanie uznawanej przez jednych i drugich posługi miłości”.

Na jakim etapie jest stan dialogu ekumenicznego na temat małżeństw?

– W tej kwestii mamy również do czynienia z różnym nauczaniem poszczególnych Kościołów. Rozbieżności dotyczą szczególnie kwestii małżeństwa jako sakramentu oraz problemu jego nierozzerwalności. Istnieją znaczne różnice między tradycją katolicką a protestancką, a jednocześnie wiele podobieństw z tradycją prawosławną. Niemniej jednak również między tą ostatnią a katolicką zachodzą pewne rozbieżności; podczas gdy Kościół prawosławny udziela błogosławieństwa, chociaż nie uroczystego, małżeństwom zawierany po raz drugi, Kościół katolicki odmawia uznania ich za sakramentalne.

Większość problemów wydaje się precyzyjnie zdiagnozowana. Jaka jest więc przyczyna utrudniająca skuteczne ich przezwyciężenie i ponowne zjednoczenie chrześcijan?

– Jest nią oczywiście grzech. Z niego wypływa ludzka słabość, która objawia się na różne sposoby. Ich wyliczenie nie jest sprawą łatwą, ponieważ często ukrywają się pod płaszczem niewłaściwie rozumianej cnoty, wierności tradycji, jednostronnemu przywiązaniu do obyczaju czy wąsko przeżywanego pobożności. Postawy takie przeszkadzają, a często uniemożliwiają prowadzenie dialogu ekumenicznego, który wymaga odwagi i wielkiego zaufania do Boga.

Wciąż za mało jest takich chrześcijan, którzy na co dzień, a nie od wielkiego święta myśleliby ekumenicznie. U nas, w Świdnicy, podejmujemy starania w tej kwestii. Może jeszcze nieudolne, ale widoczne szczególnie w dialogu z Kościołem ewangelicko-augsburskim. Wołą Chrystusa było, abyśmy stanowili jedno. Skoro tak, to musimy dołożyć wszelkich starań, aby zrealizować wołę jedynego Zbawiciela Człowieka – Jezusa Chrystusa. ■

Ks. Jarosław M. Lipniak, doktor teologii dogmatycznej PWT we Wrocławiu. Jest odpowiedzialny za dialog ekumeniczny, organizację Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej oraz redakcję serii wydawniczej pt. Biblioteka Diecezji Świdnickiej. Wykłada teologię dogmatyczną i prowadzi ćwiczenia z teologii.

SPÓŁCZEŃSTWO OCZEKUJE EKUMENII CZYNÓW

Wielu chrześcijan różnych wyznań jest świadomych, że w pielgrzymce przez ten świat do Domu Ojca nie jesteśmy sami, że wokół istnieją inni, tacy sami ludzie jak my, idący w tą samą stronę. Ogólnochrześcijańska pielgrzymka prowadzi w tym samym kierunku, a ta podróż powinna być wspólnym świadectwem wobec świata. „Chrześcijanie coraz wyraźniej odkrywają – powiedział Jan Paweł II – że stanowią prawdziwą, choć niezupełną, wspólnotę i razem w obliczu Boga i z Jego pomocą złączają do jedności”. Sądzę, że uświadamiamy już sobie, że nauka i służba, świadectwo i diakonia muszą być połączone. Kościoły chrześcijańskie już ostatecznie poznały, że dla zachowania wiarygodności nie mogą rezygnować z zaangażowania w ruch ekumeniczny. Z drugiej jednak strony – czy do końca jesteśmy świadomi, że nasz podział jest skandalem, zgorzeniem dla świata oraz przeszkodą na drodze do pojednania? Nie wszędzie w Polsce sytuacja ekumeniczna przedstawia się tak dobrze, jakbyśmy tego sobie życzyli, jest bowiem wiele niedociągnięć, napięć, może nawet nieszczerości. Bardzo wiele zależy nie tylko od oficjalnego stanowiska Kościoła, ale od zrozumienia i zaangażowania, poczynszy od biskupów, a na parafianach kończąc. Jeżeli my, chrześcijanie, chcemy odgrywać jakąś rolę w społeczeństwie doby sekularyzacji oraz zabierać głos w sprawach istotnych dla egzystencji człowieka, to powinniśmy czynić to razem. Dziś już nie wystarczy ekumeniczne usposobienie lub ekumeniczny entuzjazm czy gesty. Społeczeństwo oczekuje ekumenii czynów i świadectwa. Sukcesem jest prowadzona od siedmiu lat akcja wspólnego pobożnego ewangelicko-prawosławnego Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Aby „jedność chrześcijan” była autentycznie żywa, aby zwykli ludzie mogli na co dzień odczuć, że jesteśmy bliżej siebie, niezbędne są wspólne działania w dziedzinie etyczno-moralnej. Ważne jest kontynuowanie dialogu ekumenicznego, dlatego powinniśmy razem i każdy z osobna poszukiwać autentyczności życia chrześcijańskiego, podkreślać to, co nas łączy, i odkrywać nowe pola wspólnego przeżywania naszej wiary. Tylko Jezus Chrystus, Pan Kościoła może sprawić, że nasze nadzieje zostaną spełnione. W nim pokładamy całą naszą ufność, że nastanie jedna owczarnia. W taki duchowy kościół wierzymy i o jego nastanie się modlimy.

KS. RADCA WALDEMAR PYTEL
Kościół ewangelicko-augsburski



Najważniejsze wydarzenia roku 2006

Rok życia świata, Polski i Kościoła



Biskupie podsumowanie minionego roku odkrywa radości i zmartwienia jego serca.

Podczas Mszy św. kończącej rok 2006 bp Ignacy Dec wymienił wydarzenia, które, jego zdaniem, miały kluczowe znaczenie dla historii świata, Polski i Kościoła.

Świat

Nasz biskup podkreślił konflikt na Bliskim Wschodzie. Na pytanie o przyczynę „beznadziejnej wojny w Iraku”, „tragicznej egzekucji Husajna” i wojny między Izraelem a Libanem i Autonomią Palestyńską odpowiedział: – Dlatego, gdyż przywódcy tamtejszych narodów nie przyjęli orędzia pokoju narodzonego tam Jezusa Chrystusa.

Kościół powszechny

Cztery papieskie pielgrzymki: do Polski (25–28.05), do Walecji (8 i 9.07), do Bawarii (9–14.09) i do Turcji (28.11–1.12) ksiądz biskup podsumował słowami: – W czasie wszystkich pielgrzymek Papież głosił przesłanie wiary i miłości. Wskazywał na irracjonalność i bezsens świata, w którym usuwa się Boga.

Wspominając pielgrzymkę do Polski, biskup Dec zauważył: – Swoim entuzjazmem Polacy pokazali, że Jan Paweł II nie przyzwyczał ich do siebie, ale do Kościoła. Ksiądz biskup wymienił jeszcze dwa fakty: ogłoszenie przez Papieża pierwszej encykliki oraz zmianę na stanowisku Se-

kretarza Stanu Stolicy Apostolskiej.

Kościół polski

Komentując papieską pielgrzymkę, bp Dec dodał: – W czasie pielgrzymki Ojciec Święty ukazał nam, jakie zadania stoją przed nami w jednoczącej się Europie. Nie chcę o tym za wiele mówić środowiska liberalne naszego kraju, które realizują program antykatolicki i antypolski, będąc na usługach obcych agentur.

Miniony rok to także zmiana na stolicy metropolii warszawskiej. W tym kontekście padły słowa: – Ks. abp. Stanisława Wielgusa już na starcie chciała zniszczyć inkwizycja medialna, podejmująca „dziką lustrację”.

Nasz biskup zauważył jeszcze dwa momenty roku 2006: 350-lecie ślubów Jana Kazimierza z 50-leciem Jasnogórskich Ślubów Narodu oraz 15-lecie Radia Maryja.

Kościół świdnicki

– Z przeprowadzonych w roku 2006 inicjatyw duszpasterskich wymienił jedynie podjęcie decyzji o rozpoczęciu 15 kwietnia roku 2007 peregrynacji w naszej diecezji Obrazu Jezusa Miłosiernego – mówił bp Dec w sylwestrowy wieczór.

Zdaniem naszego pasterza, sukcesem gospodarczym diecezji jest postępująca przebudowa gmachu seminarium i dokończenie remontu elewacji zewnętrznej budynku kurii.

DYP

31 grudnia bp Ignacy Dec podsumował wydarzenia kończącego się roku

Wałbrzyskie Spotkania Muzyczne

Kultura w świątyni

Muzyczna wrażliwość organisty to nie tylko gwarancja pięknej liturgii.

Od roku można się o tym przekonać w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu. Tutejszy proboszcz, ks. Kazimierz Machaj, poparł inicjatywę parafialnego organisty, Łukasza Olipry z Jaworzyny Śląskiej, i w kościele raz w miesiącu odbywają się koncerty w ramach Wałbrzyskich Spotkań Muzycznych.

– Organizacja cyklu comiesięcznych koncertów umożliwia dotarcie z kulturą muzyczną do osób, których nie stać na wizyty w filharmonii – wyjaśniają organizatorzy. – Pozwala także powracać do bogatych tradycji muzycznych miasta.

Nad poziomem artystycznym koncertów czuwa Ryszard Rydz, profesor klasy organów w szkole muzycznej

w Legnicy. – Jestem dumny z mojego ucznia – mówi podczas grudniowego koncertu. – Nie jest łatwo dać początek nowej tradycji, przekonać do niej mieszkańców, zadbać o dobrych artystów i jeszcze zdobyć pieniądze na sfinansowanie wydarzenia. Jemu i proboszczowi to się udaje – wyraża swe uznanie.

Popularność Wałbrzyskich Spotkań Muzycznych rośnie. Pewnie dlatego, że zapraszani artyści reprezentują różne style muzyki: klasyczną, gospel, jazz, cerkiewną czy współczesną religijną. – Zależy nam na zróżnicowaniu gatunków i form muzycznych, bo to umożliwi edukację muzyczną – uzasadnia wałbrzyski organista.

XRT



MOIM ZDANIEM

ŁUKASZ OLIPRA

organista

Naszą ambicją jest dotarcie z kulturą muzyczną do wielu grup społecznych: ludzi aktywnych zawodowo, bezrobotnych, emerytów, młodzieży i dzieci, osób o różnym wykształceniu, zróżnicowanych dochodach itd. Ponieważ koncerty odbywają się w kościele i jest na nie wstęp wolny, unikamy elitarnego charakteru przedsięwzięcia. Wiemy także, że taka formuła pomaga ożywić zainteresowanie wałbrzyszan kulturą muzyczną na wysokim poziomie. A wszystko to dzięki życzliwości naszego proboszcza i pomocy finansowej Urzędu Miasta oraz innych sponsorów.



Gabrys Brożyna z wałbrzyskiego Białego Kamienia podczas występu w ramach grudniowej edycji Spotkań Muzycznych

Zapowiedzi

■ KALENDARIUM BISKUPIE

14.01 – przewodniczenie Mszy św. w parafii pw. św. Jerzego z okazji czterdziestolecia pracy w parafii ks. prałata Juliana Żrałki. **18.01** – spotkanie noworoczne z członkami Związku Więźniów Politycznych Okresu Staliniowskiego i Związku Inwalidów Wojennych, Świdnica, godz. 9.30, oraz wykład w Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Wałbrzych, godz. 15.00. **20.01** – poświęcenie wyremontowanej plebanii parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Bielawie, godz. 17.00. **21.01** – przewodniczenie Mszy św. z okazji Tygodnia Ekumenicznego, Wałbrzych, parafia pw. św. Franciszka z Asyżu, godz. 12.30.

■ REKOLEKCJE U NIEPOKALANEK

Niepokalanki z Wałbrzycha zapraszają dziewczęta szkół ponadgimnazjalnych na rekolekcje, termin: 28.01–1.02. 2007 roku, zgłoszenia: s. Izabela, tel. 074 843 38 53, e-mail: s.izabela@poczta.onet.pl, szczegóły: www.niepokalanki.pl.

■ REKOLEKCJE W SEMINARIUM

Młodzież męska starszych klas szkoły średniej jest zaproszona na rekolekcje, które odbędą się w Zagórzu Śląskim i Świdnicy, termin: od 8 do 10 lutego. Szczegóły u proboszczów.

■ DLA KATECHETÓW

Zimowe rekolekcje dla katechetów odbędą się w terminach: 29.01–31.01 (w Zagórzu Śląskim, w Domu Caritas) i 7–9.02 (w Bardzie u sióstr urszulanek). Udział w rekolekcjach należy zgłaszać wyłącznie w wydziale katechetycznym (074 85 64 404 lub katecheza@diecezja.swidnica.pl)

Wizyta duszpasterska w rodzinach (część pierwsza)

Dla kogo te pieniądze?

Ofiara przy okazji kołеды

– krepujący relikwiy tradycji ludowej czy wyraz solidarności z Kościołem?

– Tylko nie zapomnij o kopcierci! – strofowała mojego ojca mama przy okazji corocznej kołеды – opowiada Mateusz, dzisiaj młody mąż i ojciec z Kłodzka. – Ale właściwie po co te pieniądze właśnie wtedy? Czy nie można obejść się bez nich? Wielu moich znajomych drwi sobie z księży, którzy chodzą jak żebracy za groszem. A ofiarę na Kościół można składać przez cały rok.

Jakim prawem?

W Kościele panuje porządek. Dlatego kwestie finansowe mają swoje szczegółowe uregulowania prawne. Jeśli pytamy o ofiary przy okazji wizyty duszpasterskiej, to interesuje nas temat: skąd księża mają pieniądze na życie? Najważniejsze dokumenty dotyczące sprawy to dekret Soboru Watykańskiego II o posłudze i życiu kapłanów (nr 20), Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 281) i ustalenia Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, które obowiązują także w naszej diecezji.

– Nie można zapomnieć o pierwszym źródle szczegółowych zarządzeń – mówi ks. Wiesław Wenz, prawnik z Sądu Duchownego we Wrocławiu, którego poprosiliśmy o wykładnię przepisów. – Ewangeliczną przesłankę o słuszności odpowiedniego wynagrodzenia dla duchownych należy upatrywać w biblijnym tekście: zasługuje robotnik na swoją zapłatę (por. Łk 10,7), jak również w słowach św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian: Pan postanowił, aby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelie (9,14) – precyzuje.

Wskazania Kościoła

rozwijają biblijną myśl. Nauka ostatniego soboru podtrzymuje wcześniejszą praktykę, by sami wierni troszczyli się o zapewnienie kapłanom koniecznych środ-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

ków do ich godziwego życia. Co więcej, domaga się od biskupów uwrażliwienia wiernych na potrzeby księży.

– Zdaniem Ojców Soboru, wynagrodzenie powinno być zasadniczo jednakowe dla wszystkich prezbiterów znajdujących się w podobnej sytuacji, z uwzględnieniem pełnionego zadania, jak również okoliczności miejsca i czasu – podkreśla ks. Wenz. – Wynagrodzenie winno być także adekwatne do pozycji duchownego i wystarczać na konieczne potrzeby, np. codzienne utrzymanie, mieszkanie, ubiór, wypoczynek, oraz powinno starczyć na wynagrodzenia dla tych, którzy podejmują u kapłana konieczną posługę domową.

Ofiary składane podczas kołеды to jeszcze jeden sposób na udział wiernych w misji Kościoła

Dlatego właśnie, czując odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła, wierni dobrowolnie wspierają materialnie jego dzieła i duszpasterzy. W Polsce oka-

zją do tego są posługi duszpasterskie (ofiary składane przy okazji udzielania sakramentów, kołеды czy wypominków). Taki jest zwyczaj. I chociaż wspomina się o opodatkowaniu jako dogodniejszej formie finansowego udziału wiernych w posłudze Kościoła, to pewnie najbliższe lata nie przyniosą zmiany w tym względzie.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Za tydzień kontynuacja tematu.

Odpowiemy na pytania dotyczące szczegółów podziału ofiar kołędowych

MOIM ZDANIEM

KS. STANISŁAW WÓJCIK

wałbrzyski proboszcz

Przyznaję, że czasami przyjmowanie ofiary podczas wizyty duszpasterskiej jest krepujące. Wyczuwa się bowiem nieprzyjemny dystans między duszpasterzem a parafianinem. Dzieje się tak z tymi, którzy księdza przyjmują ze względu na notatkę w kartotece, a nie z przekonania, że potrzebne jest im Boże błogosławieństwo i kapłańska modlitwa. Natomiast wierzący parafianie rozumieją, że ofiara jest wyrazem wdzięczności wobec księdza za posługę, jaką on pełni we wspólnocie. W niektórych diecezjach jest zwyczaj, że pieniądze składa się w kopertach na niedzielnej Mszy św., to rozwiązuje problem kojarzenia kołеды ze zbieraniem datków. Na pewno gdyby można było kołedę rozłożyć w czasie, by w rodzinie spędzić więcej niż kilka minut, wtedy także przyjęcie ofiary miałyby inny wydźwięk.

PANORAMA PARAFII

Pw. śś. Piotra i Pawła w Srebrnej Górze (dekanat ząbkowski)

Wszystko za „Bóg zapłać”

Jedna z najmłodszych parafii, z najmniejszą w diecezji plebanią. I najmłodszym organistą – dwunastoletnim Jasiem.

– Najważniejsze jest to, że ludzie zintegrowali się wokół nowej parafii i księdza – wyjaśnia Wiesław Płonka, nauczyciel, przypominając, że tutejsza parafia istnieje dopiero od czterech lat.

– Wcześniej, gdy byliśmy filią Budzowa, w kościele zjawialiśmy się jedynie na Mszę św. Teraz razem remontujemy, podejmujemy dzieła charytatywne, a dzieci przychodzą tu na spotkania dla swoich wspólnot – podkreśla Grażyna Moczko, emerytowana księżowa.

Postawili na młodych

Ks. Stanisław sporo czasu poświęca pracy z dziećmi. Żeby zmobilizować je do przychodzenia do kościoła, zaczął uczyć w szkole. Dzięki temu szybko powiększyła się grupa ministrantów i kandydatów (obecnie 24) oraz powstała dziecięca schola (14 osób).

– Staram się pokazywać im własnym przykładem, jak powinni zachowywać się przy ołtarzu i jak przygotować do służby – mówi ks. Stanisław. – Ale mamy także wyjścia do hali sportowej, ogniska, mecze – bo oni potrzebują miejsca, by móc się wyżyć, a równocześnie uczyć formować młodzieńczy, impulsywny charakter.

Współpraca ze szkołą układa się dobrze: wspólnie organizują uroczystości (Dzień Papieski, Dzień Niepodległości, jasnelka), a zimą schola ma próby w ciepłych klasach zamiast w kościele.

Ks. Stanisław cieszy się, że dzięki współpracy w wychowaniu będzie łatwiej przekazać młodym wartości. A wymagania są spore. Na przykład do bierzmowania młodzież przygotowuje się przez trzy lata, uczestnicząc w Różańcu, Roratcach czy nabożeństwach majowych. Mają w ten sposób udowodnić, że są osobami wierzącymi i praktykującymi.

Przyjął z Jezusem

– Sakrament pokuty to dla mnie podstawa życia chrześcijańskiego, którego



ZDJĘCIA DOROTA BARELA

potrzebuje każdy z nas – bo jesteśmy słabi – podkreśla proboszcz. – Dlatego codziennie pół godziny przed Mszą św. siadam do konfesjonału.

Każdy popełnia grzechy, ja także – tłumaczy. I mówię: jeśli chcesz. Zazwyczaj do sakramentu przystępują wszyscy, a ja cieszę się szczególnie z tych, którzy niedawno jeszcze nie chodzili do kościoła i gdyby nie to wyjście, pewnie nadal by nie przyszli. Mobilizują się: nawet jeśli jutro popełnią ten sam grzech, przynajmniej próbowali.

Coraz prężniej rozwijają się też wspólnoty dla dorosłych. Grupa charytatywna (która tylko na Mikołaja przygotowała 110 paczek), Żywy Różaniec (z jedną różą dziecięcą), grupa gospodarcza, nadzorująca remonty, których w ostatnich czasach jest dużo. Niedawno ukończono remont dachu, przed nimi – ponowne ankrowanie ścian kościoła i budowa parterowej plebanii.

– Jestem wdzięczny za zaangażowanie ludzi – mówi ks. Stanisław. – Wymianę więźby i dachówki udało się przeprowadzić dzięki ich ogromnej ofiarności i pracy. Z serca składali datki, a codziennie pomagało tu 25–35 osób, m.in. wnosząc ciężki materiał na górę na własnych plecach. – Tutaj ludzie sami sprzątają kościół, pani zakrystianka dba o to, by bielizna mszalna była czysta, dzięki życzliwości kościelnych zawsze można pomodlić się w kościele – bo drzwi z tyłu są otwarte – podkreśla z wdzięcznością. – A wszystko to za „Bóg zapłać”...

DOROTA BARELA



KS. STANISŁAW KASZTELAN

Przyjął święcenia kapłańskie w 1994 r. w Krakowie. Pracował jako wikary w Lubinie, we Wrocławiu, Wambierzycach, Kudowie Czermej. Od 2006 roku jest proboszczem w Srebrnej Górze.



Kościół wzniesiono w latach 1729–1731. Poniżej: Fragment zabytkowej ambony

ZDANIEM PROBOSZCZA

Mój poprzednik, ks. Dariusz Sakaluk, położył dobre podwaliny wspólnoty parafialnej. Mnie pozostaje to kontynuować. Jestem zachwycony, że mam tu dla kogo odprawić Msze św., mimo że na terenie parafii mieszka tylko ok. 850 osób (pozostałe 300 pracuje za granicą), w niedzielnej Eucharystii uczestniczy ok. 350 osób, a w dni powszednie – aż 40 osób. Na ludzi mogę liczyć w każdej sytuacji – pomagają w remontach, pracach charytatywnych itp. Staram się uwrażliwić parafian przede wszystkim na modlitwę i sakramenty, wychodząc z założenia, że im więcej problemów, tym więcej trzeba się modlić. Zwykłem im mówić: nawet jeśli się nie potrafisz modlić, przyjdź do kościoła, klękaj przed tabernakulum i patrz się w Niego, a On będzie się patrzył w Ciebie i da Ci siłę. Wiem po sobie, że wszyscy (ksiądz także) potrzebujemy pogadać z Tym, który jest Miłością, ponieważ jesteśmy słabi. Szczególną troską staram się otoczyć dzieci i młodzież, by nawiązywały osobistą więź z Bogiem i nauczyły się, jak w dobry sposób pożytkować energię. Stąd na przykład pomysł wyjazdów i meczów piłkarskich dla ministrantów.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: godz. 9.00 i 11.00.
- W dni powszednie: godz. 18.00.

GOŚĆ ŚWIDNICKI
swidnica@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Wałbrzyska 41, 58-100 Świdnica
tel. 074 853 13 79
Redagują: ks. Roman Tomaszczuk – dyrektor oddziału,
Dorota Barela, Sławomir Wiśniewski